

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

MAREK BOGUSZ NA KOLEJNĄ KADENCJĘ

PODBESKIDZIE PO ZJEŹDZIE



ZDJEŃCIE: MATER. NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” PODBESKIDZIA

W obradach Walnego Zebrania Delegatów podbeskidzkiej „Solidarności” uczestniczyło 134 związkowców z całego regionu.

W piątek 15 czerwca w Bielsku-Białej odbyło się sprawozdawczo-wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie. W najważniejszym głosowaniu nie było sensacji: 55-letni Marek Bogusz został wybrany na szefa regionu na kolejną kadencję.

Zjazdowe obrady poprzedzone zostały mszą św. w halcnowskiej bazylice Matki Bożej Bolesnej, którą dla związkowych delegatów odprawił diecezjalny duszpasterz ludzi pracy ks. prałat Józef Oleszko. W obradach wzięło udział 134 delegatów, reprezentujących ponad 17,2 tys. związkowców, skupionych w 147 organizacjach zakładowych „Solidarności” na Podbeskidiu. W ciągu minionej kadencji w tym regionie przybyło blisko 1300 członków związku i to Marek Bogusz uznał za największy sukces ostatnich czterech lat. – Będziemy się liczyć tylko wtedy, gdy będziemy silni, silni merytorycznie i liczebnie! – mówił szef Podbeskidzia składając sprawozdanie z kończącej się kadencji. Delegaci wysoko ocenili czteroletnią pracę Zarządu Regionu, bo sprawozdanie z działalności ZR zostało przyjęte jednogłośnie. Podobnie było z przyjęciem raportu z czteroletniej działalności kontrolnej Regionalnej Komisji Rewizyjnej.

Kolejnym dowodem na wysoką ocenę dotychczasowej pracy szefa Zarządu Regionu był fakt, że nie miał on kontrkandydata w walce o przewodniczenie Podbeskidiu w kolejnej kadencji, a przeciwko niemu zagłosowało zaledwie siedmiu delegatów! – Otrzymałem większe poparcie, niż to było cztery lata temu. To jest dla mnie wyróżnienie, ale też zobowiązanie – stwierdził Marek Bogusz, dziękując za wybór. W swym wystąpieniu podkreślił, że priorytetem w nowej kadencji będzie nadal promocja związku, zwiększenie jego liczebności, a także wzmocnienie „usługowej” roli Regionu Podbeskidzie wobec zakładowych organizacji związkowych i szeregowych członków „Solidarności”, przede wszystkim ekspercka pomoc prawna, organizacja szkoleń, wsparcie w negocjacjach.

Uczestnicy WZD wybrali też 34-osobowy Zarząd Regionu oraz 7-osobową Regionalną

Komisję Rewizyjną i tyłu samo delegatów na krajowy zjazd „Solidarności”. Efektem wielogodzinnych obrad jest też blisko 20 stanowisk i uchwał, w tym najważniejszej – uchwały programowej na lata 2018-2022. Zapisano w niej podstawowe cele i zadania „Solidarności” na najbliższe lata – to przede wszystkim obrona praw pracowniczych i miejsc pracy, dążenie do godziwego wynagradzania za pracę, uczestniczenie w tworzeniu bezpiecznej i godnej pracy, a także – o czym mówił w swym wystąpieniu Marek Bogusz – rozwój, promocja i usługowość związku.

Jeszcze w trakcie obrad ukonstytuowały się władze Regionalnej Komisji Rewizyjnej – jej przewodniczącym został Jan Pezda ze spółki Belos PLP, a zastępcą Ewa Płonka z Celmy-Indukty. Z kolei prezydium Zarządu Regionu wybrane zostanie na inauguracyjnym posiedzeniu, które zaplanowano na piątek 29 czerwca.



Marek Bogusz został wybrany przewodniczącym Regionu Podbeskidzie na kolejną, czteroletnią kadencję.

Na stronie internetowej podbeskidzkiej „Solidarności” (www.solidarnosc.org.pl/bbial) znaleźć można więcej informacji o obradach, nazwiska nowo wybranych członków Zarządu Regionu Podbeskidzie i Regionalnej Komisji Rewizyjnej, a także teksty zjazdowych uchwał i stanowisk.

JAKA PŁACA MINIMALNA?

Płaca minimalna na poziomie 2278 zł, 12-procentowy wzrost wynagrodzeń w budżetówce i o 300 zł więcej na fundusz socjalny – takie są główne postulaty „Solidarności” wobec nowej ustawy budżetowej. Określiła je obradująca 19 i 20 czerwca w Zakopanem Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”.

Podczas obrad członkowie KK przyjęli stanowisko w sprawie wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Żądają w nim ustalenia średniorocznego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej na 2019 rok na poziomie nie mniejszym niż 12 proc. – Taki wzrost to jedynie rekompensata

wzrostu kosztów utrzymania, spowodowanych wzrostem inflacji – mówił podczas obrad Henryk Nakonieczny, członek Prezydium KK NSZZ Solidarność odpowiedzialny za dialog i negocjacje w Radzie Dialogu Społecznego.

W przyjętym stanowisku związkowcy żądają też 8,5-procentowego wzrostu płacy minimalnej (co stanowi kwotę 2278 zł) oraz odmrożenia kwoty naliczania funduszu socjalnego, co dałoby wzrost tego funduszu o ok. 300 zł na jednego pracownika. Członkowie Komisji Krajowej upoważnili Prezydium KK do opracowania scenariuszy działań w razie niespełnienia tych postulatów. Solidarność nie wyklucza protestów. Przypomnijmy, że zaproponowana przez stronę rządową wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2019 roku to kwota 2220 zł.

Więcej na stronie:

www.solidarnosc.org.pl/bbial.

PIŁKARZE ALUPROFU NAJLEPSI!

Tradycyjny doroczny turniej piłki nożnej podbeskidzkiej „Solidarności” odbył się tym razem 2 czerwca na boisku Pod Wałką w Cieszynie. Wzięło w nim udział 15 drużyn, wystawionych przez zakładowe organizacje naszego związku z całego Podbeskidzia. Łącznie blisko dwustu piłkarzy walczyło o Puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu. Ostatecznie trafił on do reprezentacji „Solidarności” z bielskiej spółki Aluprof.

Mecze cieszyńskiego turnieju rozegrane zostały przy wyjątkowo zmiennej pogodzie – zaczęły się w duchocie i upale, a skończyły w ulewnym deszczu. Swe piłkarskie reprezentacje wystawiły zakładowe komisje „Solidarności” z bielskich spółek Grammer, GE Power Controls, Celma-Indukta, Nemak i Aluprof oraz Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Bielsku-Białej, Przedsiębiorstwa Górniczego Silesia w Czechowicach-Dziedzicach, spółki Metalpol z Węgierskiej

Górki, dwóch żywieckich zakładów Hutchinson oraz reprezentantów Cieszyna – spółki PPG Polifarb i Zakładu Gospodarki Komunalnej.

W finale spotkały się drużyny dwóch bielskich spółek: Aluprof i Grammer. Wygrali ci pierwsi stosunkiem bramek 2:1. Takim samym wynikiem zakończył się mecz o trzecie miejsce, w którym spotkały się zespoły z PPG Polifarb i Celma-Indukta. Tak więc po Puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu Podbeskidzie sięgnęli piłkarze ze spółki Aluprof, a kolejne miejsca zajęli związkowcy ze spółek Grammer, Polifarb i Celma-Indukta. Z kolei najlepszym strzelcem turnieju został uznany Sebastian Mrowiec z żywieckiego Hutchinsona.

Puchary dla zwycięzców wręczyli przewodniczący Zarządu Regionu Marek Bogusz, szef cieszyńskiego oddziału „S” (i równocześnie główny organizator rozgrywek) Michał Marek oraz gość specjalny turnieju – burmistrz Cieszyna Ryszard Macura.

ZMARŁA

JADWIGA GOŁDYNIA

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Jadwigi Gołdyni z Oświęcimia, działaczki małopolskiej i podbeskidzkiej „Solidarności” (była m.in. skarbnikiem podbeskidzkiej „S” w latach 1992-95), represjonowanej w stanie wojennym. Zmarła 15 czerwca 2018 r. w wieku 81 lat.

Jadwiga Gołdynia urodziła się w 1937 r. we Lwowie. Jako dziecko została wraz z rodziną zesłana do Kazachstanu, po wojnie jej rodzina zamieszkała w Oświęcimiu. W latach 1960-1998 Jadwiga pracowała w Zakładach Chemicznych „Oświęcim” w Oświęcimiu (później Firma Chemiczna Dwory S.A., obecnie spółka Synthos). Tam też w 1980 r. zaangażowała się w organizację i działalność „Solidarności”. Była we władzach tego związku zawodowego w ZChO, redagowała też niezależny biuletyn „Solidarności”, zatytułowany „Ozon”.

Tuż po wprowadzeniu stanu wojennego była współorganizatorką wiecu protestacyjnego na terenie kombinatu, za co 14 grudnia 1981 r. została zatrzymana przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, a dwa dni później internowana. Trafiła do tymczasowego obozu dla internowanych kobiet, urządzanego na terenie więzienia w Cieszynie. Tydzień później decyzją o internowaniu zmieniono na areszt tymczasowy. Zwolniona została 14 stycznia 1982 r., po uniewinnie-



niu przez sąd jej i pozostałych aresztowanych działaczy „Solidarności” z ZChO.

Po wyjściu na wolność była kolporterką wydawnictw podziemnych z regionów Małopolska i Podbeskidzie, drukarzem ulotek. Za swą działalność była wielokrotnie zatrzymywana, przesłuchiwana, a w jej domu przeprowadzano rewizje. Trzeba dodać, że w czasie stanu wojennego represje władz dotknęły także jej dwóch synów, Grzegorza i Janusza.

W 1989 r. zaangażowała się w ponowną organizację „Solidarności” w ZChO, przez 3 lata była też skarbnikiem w Zarządzie Regionu Podbeskidzie. Od 1998 r. była na emeryturze.

W 2005 r. Jadwiga Gołdynia została uhonorowana tytułem „Zasłużona dla podbeskidzkiej Solidarności”, a w ubiegłym roku za swą niepodległościową działalność została odznaczona Krzyżem Wolności i Solidarności oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.